

wychowawcze. W pierwszym z nich, ukazując charakterystykę polskiej rodziny na zesłaniu, zapoznaje czytelnika z różnorodnością stanu osobowego, pozycji społecznej, warunków bytowych, wykształcenia i przygotowania zawodowego zesłanych Polaków. Wnioski na temat ich kondycji psychicznej oraz charakterystyka atmosfery wychowawczej w rodzinach zesłańców dopełniają obrazu czynników, które warunkowały wychowawcze oddziaływania rodziny polskiej na zesłaniu.

Układ treści ostatniego rozdziału odpowiada procesowi przemian funkcji wychowawczych rodziny, jaki następuje w miarę rozwoju dziecka. Autorka rozpoczyna od tego, jak w specyficznych i często skrajnie trudnych warunkach wygnania realizowane były – bądź też nie – funkcje opiekuńcze rodziny. Następnie udziela odpowiedzi na pytanie, jak i na ile możliwy był w rodzinach zesłańców proces wychowania społecznego dzieci, skoro rodziny te zostały zmuszone do egzystencji w ramach rzeczywistości sprzecznej z dotychczas uznawanym systemem pojęć i wartości społecznych. Na koniec Autorka przechodzi do problematyki przekazu treści religijnych i patriotycznych, ukazując nie tylko kluczową rolę wiary religijnej w ocaleniu narodowej tożsamości zesłańców, lecz także przyczyny i przejawy tego, tak charakterystycznego dla wszystkich Polaków zesłanych w głąb ZSRR, silnego związku między patriotyzmem a religijnością.

Po lekturze książki M. Stopikowskiej trudno się nie zgodzić z tymi, którzy przeczytawszy tę pracę docenili ją w tak wymowny i jednoznaczny sposób. Jest to praca nieomal pionierska, jeśli chodzi o zrealizowany temat, klarowna w układzie treści i merytorycznie bogata. Autorce udało się również rzadko spotykana sztuka zachowania równowagi między rygorystyczną zwartością tekstu naukowego i płynnością narracji. Efektem tego jest opracowanie, które nie gubi walorów opowieści, miejscami wstrząsającej, o losach polskich rodzin dotkniętych dramatem zesłania.

Maciej B. Stępień

*Polacy w Armenii*, pod red. ks. Edwarda Walewandra, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, ss. 376.

Książka *Polacy w Armenii* to owoc międzynarodowego sympozjum, które odbyło się w dniach 17 i 18 maja 1999 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Spotkanie to zorganizował kierowany przez ks. Walewandra Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym i było to już 22 sympozjum naukowe w dziejach tego Instytutu. Obecna pozycja książkowa to z kolei XXI tom serii Studiów Biblioteki Polonii, redagowanej również przez ks. Walewandra, a współtworzonej staraniem wspomnianego Instytutu, Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód oraz Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku.

Międzynarodowe sympozjum zgromadziło 16 prelegentów z Polski i Armenii. Ich wystąpienia zgrupowano w książce w czterech działach. Pierwszy, najobszerniejszy, to siedem referatów rozwijających temat *Polska i Armenia na przestrzeni dziejów*. Drugą część książki tworzą trzy wystąpienia zebrane pod hasłem *Dziedzictwo Ormian polskich*. Część trzecia zawiera siedem tekstów składających się na temat *Polacy w Armenii: dzieje, kultura, sztuka*. Całość uzupełniają dodane na końcu *Głosy w dyskusji*.

Tak przygotowaną pracę zbiorową otwiera tekst *Polacy w Armenii. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań* autorstwa prof. Adama Koseskiego, pierwszego prorektora WSH w Pułtusk. Referat ten, obok prezentacji stanu badań nad relacjami polsko-ormiańskimi, zawiera także krótki przegląd historii wzajemnych kontaktów, nacechowanych – co podkreśla Autor – tradycyjną już sympatią. Panorama przedstawiona przez prof. Koseskiego ciągnie się od XV-wiecznych legacji polskich Ormian, podróżujących w służbie królewskiej na Wschód, przez posługę polskich duchownych w Armenii w XVII w., obecność i wieloraką działalność zesłańców po powstaniu listopadowym, emigrację z Królestwa Polskiego, losy deportowanych z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 IX 1939 r., aż po czasy obecne, w których licząca 500-700 osób polska diaspora w Armenii od 1996 r. posiada własną organizację – Stowarzyszenie Polaków „Polonia”. Swoje wystąpienie mówca kończy istotnym spostrzeżeniem, które powracać będzie często w głosach następnym referentów: dzieje Armenii i dzieje Polski – państw będących terenami ekspansji mocarstw ościennych, szczególnie carskiej Rosji – są w niektórych aspektach porównywalne, zaś tragicznie połączone zostały w jednym z najokrutniejszych rozdziałów historii XX wieku, jaką były zbrodnie planowego ludobójstwa: tragedia Ormian z lat 1915-1916 stała się motywem, a do pewnego stopnia również i świadomie przyjętym modelem postępowania hitlerowskich okupantów na ziemiach polskich.

Prof. Andrzej Chodubski, pracownik Katedry Nauki o Cywilizacji Uniwersytetu Gdańskiego, prelekcją pt. *Z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich* rozwija wątek obecny w tekście prof. Koseskiego. Szczególnie dużo miejsca poświęca działalności XIX-wiecznej diaspory polskiej w Armenii. Cytując liczne źródła, w tym pamiętnikarskie, sugestywnie ilustruje wzrost zainteresowania Polaków Armenią i Ormianami, owocujący w początkach XX wieku nawet ruchem turystycznym. Ukazuje również okoliczności najbardziej spektakularnych dokonań armeńskiej Polonii tamtego okresu – takich jak np. zdobycie szczytu góry Ararat przez Józefa Chodźkę 18 sierpnia 1850 r.

Także i w tym tekście podkreślona została paralela dziejowych losów obydwu narodów, które zbliżały się do siebie i poznawały lepiej w chwilach zagrożenia bytu narodowego. Autor różnicuje jednak wkład poszczególnych nacji we wzajemne zbliżenie, widząc rolę Polaków przede wszystkim na polu naukowego poznania i popularyzacji Armenii, rolę Ormian zaś w rozwijaniu polskiego handlu i dyplomacji.

Ten sam Autor w wystąpieniu *Polski mit Armenii i Ormian* ukazuje zespoły cech, jakie w naszym kraju kojarzono z Ormianami dawniej i współcześnie, oraz źródła i przyczyny ukształtowania się stereotypowego obrazu Ormianina w świadomości Polaków. Obraz ten – w tytule już sygnalizowany jako „mit” – jest istotnie powierzchowny i nieadekwatny, tym niemniej – jak zauważa prof. Chodubski – tworzył on

i tworzy nadal szczególnie klimat zrozumienia i tolerancji między obu stronami, jest bowiem obrazem pozytywnym, generalnie akceptowanym przez samych Ormian.

Losami Polaków w Armenii w latach I wojny światowej zajął się prof. Marek Mądzik, pracownik Instytutu Historii UMCS, omawiając m.in. organizacje i akcje wojskowe Polaków na Kaukazie. Prof. Antoni Giza, kierownik Zakładu Historii Europy Wschodniej Uniwersytetu Szczecińskiego, przedstawił polski odzew na tzw. kwestię ormiańską na przełomie XIX i XX w. Przeprowadzona przez niego analiza publikacji wydawanych na obszarach trzech zaborów dodaje wiele do tego, co uprzednio powiedziano o obrazie Armenii i Ormian w świadomości XIX-wiecznych Polaków.

Prof. Mirosław Cygański, członek Komitetu Badania Polonii PAN, jest autorem najobszerniejszego z zamieszczonych w książce wystąpień. Dotyczyło ono planowej eksterminacji narodu ormiańskiego w latach 1915-1916. W trzyczęściowym artykule *Ormianie – pierwsza ofiara ludobójstwa w XX w.* Cygański przedstawił genezę zbrodni, od sytuacji Ormian w cesarstwie ottomańskim i polityki sułtana Abdülhamida II (1890-1908/09) po rolę, jaką w przygotowaniu ludobójstwa odegrał ruch młodoturecki lat 1908/09-1913/14, następnie zreferował jej przebieg oraz naświetlił trwające do dziś wokół tych wydarzeń spory w historiografii.

Pierwszą część książki zamyka tekst komandora dra Henryka Kiełbasińskiego *Przemiany kulturalne w Armenii w XX wieku.* Autor definiuje w nim charakterystyczne cechy armeńskiej kultury materialnej oraz określa zasięg wpływów, jakie wywierały na tę kulturę, kolejno: polityka carskiej Rosji, rewolucja kulturalna pod panowaniem radzieckim, przemiany czasu gorbaczowskiej „pierestrojki” oraz armeńska emigracja, stanowiąca obecnie aż 50 proc. całego narodu.

W części drugiej (*Dziedzictwo Ormian polskich*) głos zabrali: prof. Marceli Kosman z Poznania, dr Włodzimierz Osadczy z Lublina (adiunkt w Instytucie Badań nad Polonią KUL) i ks. dr Józef Wołczański z Krakowa. Wystąpienie prof. Kosmana dostarczyło ciekawej analizy wątku ormiańskiego obecnego w *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Dr Osadczy przybliżył z kolei frapującą kartę historii kościelnej, jaką była unia Ormian z Kościołem katolickim, zawarta w 1630 r. i zatwierdzona w Rzymie w 1635 r. Jej efektem było powstanie metropolii ormiańskokatolickiej we Lwowie – organizacji kościelnej, której kres położyły dopiero wypadki II wojny światowej. Referat ks. Wołczańskiego to drobiazgowa rekonstrukcja, oparta na źródłach sowieckich, losów czterech przedstawicieli duchowieństwa ormiańskokatolickiego represjonowanych po II wojnie światowej przez władzę radziecką.

W części trzeciej (*Polacy w Armenii: dzieje, kultura, sztuka*) dominują wystąpienia zagranicznych gości lubelskiego sympozjum. Rozpoczyna pani Nelli Matevosjan, kierownik Departamentu Prasy i Kultury MSZ Armenii. Jej referat *Zainteresowanie Ormian Polską wczoraj i dziś* to krótka panorama rozwoju kontaktów między Polakami i Ormianami, ukazująca etapy i momenty ważne z armeńskiej perspektywy. Prof. Bella Barseghian, również pracownik armeńskiego MSZ, kierownik jednego z oddziałów Departamentu Diaspory Armeńskiej, prezentuje sylwetki i dorobek literacki pierwszych XIX-wiecznych polskich osiedleńców w Armenii. Postaci wspomniane przez wcześniejszych referentów powracają tu w kolejnej odsłonie, ukazującej za-

chwyt polskich pamiętnikarzy i „poetów kaukaskich” nad krajem, który zwiedzali i poznawali.

Umieszczony dalej artykuł komandora por. dra Grzegorza Piwnickiego to spojrzenie na losy i dokonania tych Polaków, którzy jako wojskowi – zesłani powstańcy lub carscy poborowi trafili w XIX w. na Kaukaz i postawili stopy na armeńskiej ziemi. Wśród nich Autor wyróżnia szczególnie tych, którzy jak Chodźko, Stebnicki, Zagórski, Młokosiewicz czy Strumpf zasłużyli się dla nauki, prowadząc w Armenii badania geologiczno-kartograficzne, etnograficzne i biologiczne. Ponowne przypomnienie czołowych postaci XIX-wiecznej Polonii armeńskiej nie jest tu jednak tylko powtórzeniem, lecz daje możliwość uzupełnienia całego obrazu o ważny element, jakim była ich służba wojskowa.

Współczesną Polonię armeńską charakteryzuje dr Ała Kuźmińska, przewodnicząca Stowarzyszenia Polaków „Polonia”. Przypomina trzy fale polskiej emigracji do Armenii (zesłani po powstaniu listopadowym, emigrację zarobkową z Królestwa Polskiego, przesiedlonych po 17 IX 1939 r.) i losy wybranych jej przedstawicieli. Następnie przechodzi do prezentacji obecnego środowiska polonijnego, którego bolączką stanowi przede wszystkim pokłosie depolonizacji i oderwanie od Kościoła. Pięknym dopełnieniem tej charakterystyki jest świadectwo Gurgiena Gadaczka, ormiańskiego artysty-rzeźbiarza i dramaturga, członka Zarządu Stowarzyszenia „Polonia”. Jego wystąpienie *Odkrywając polskie korzenie* to wzruszający przykład zachowanej świadomości polskiego pochodzenia i więzi z polskością.

Książkę zamykają referaty poświęcone związkom armeńsko-polskim na polu artystycznym i naukowym. *Wzajemne przenikanie się i oddziaływanie sztuki armeńskiej i polskiej* stanowi temat prelekcji dra Zbigniewa Szmurły z Elbląga. Sygnalizowany w tytule proces Autor przedstawia w porządku chronologicznym, ukazując nawarstwianie się materialnych śladów każdej z kultur po stronie przeciwnej, od średniowiecznych kontaktów handlowych aż po współczesne (1994, 1996) wystawy armeńskiego malarstwa w Polsce. Naukowe kontakty armeńsko-polskie podsumowuje prof. Gevork Pirumjan, międzynarodowej sławy ekolog armeński i wiceprezes Towarzystwa Armenia-Polska. Zwraca uwagę na ich dawne, sięgające XV wieku tradycje oraz szczególną rolę, jaką współcześnie odgrywa w nich Lublin jako ośrodek akademicki.

Materiały, jakie niosą *Polacy w Armenii*, ukazują pole badań zaledwie odkryte, otwierające się na rzetelne i pogłębione studia, których ta pozycja książkowa jest cennym świadectwem. Tematyka całego zbioru wykracza znacznie poza obszar zagadnień ściśle polonijnych, sugerowanych w tytule publikacji. Odkrywaniu polskich śladów w Armenii towarzyszy w niej obszerna lekcja historii tego kraju i zamieszkującego go narodu, który jako jeden z pierwszych, już na przełomie III i IV wieku, wszedł do kręgu kultury chrześcijańskiej.

W obfitości zgromadzonych tu materiałów uwagę zwraca nieobecność tematów drażliwych na linii Polska–Armenia. I to nie z powodu dyskrecji referentów, lecz w wyniku faktycznego braku napięć i kontrowersji. Czy zdecydowała o tym odległość geograficzna, czy może stosunkowo niewielkie rozmiary diaspór, polskiej i armeńskiej, w obydwu krajach, czy też inne jeszcze czynniki? Lektura *Polaków w Armenii* nie daje odpowiedzi na to pytanie, dokumentując sam fakt, że kontakty

polsko-armeńskie cechowała zawsze szczególna niechęć sympatii po obydwu stronach. A że kontakty te mają długą historię, wpisana zarówno w „złote” okresy dziejów obydwu państw, jak i w czas narodowych klęsk, przekonać się można łatwo zapoznając się z książką, która sama w sobie stanowi materialny ślad kolejnego spotkania zbliżającego do siebie obydwie nacje.

*Maciej B. Stępień*

Wojciech M a t e r s k i, *Gruzja*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2000, ss. 355, ilustracje.

Tendencją charakterystyczną współczesnych badań polonijnych jest „odkrywanie” śladów polskich w najbardziej niespodziewanych zakątkach świata, nawet jeśli chodzi o popularny ostatnio Wschód. Dla przykładu chociażby regularnie organizowane w Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego sympozja naukowe, każdorazowo uwiecznione wydaniem osobnych książek, przypominają nieznane na ogół „Polonie” w Estonii, Mołdawii, Łotwie, Armenii.

W tym kontekście można popatrzeć na nową pozycję z serii wydawniczej *Historia Państw Świata w XX wieku*, przedstawiającą najnowszą historię Gruzji, gdzie osobny rozdział poświęcony jest „sprawom polskim”. Lektura książki jest bardzo interesującym wprowadzeniem czytelnika w dzieje i kulturę tak mało znanego w Polsce kraju. Niezwykle pożyteczne zatem jest to, iż Autor mimo sugestii tytułu serii wydawniczej, wykracza poza ramy chronologiczne XX wieku i robi popularną wycieczkę do początków gruzińskiej historii, przedstawiając jej ciągłość na przestrzeni wieków. Znamienne jest, że już od XV w. Gruzja, jako naród chrześcijański (Autor używa określenia „katolicki” – s. 15) znajdujący się w ciągłym zagrożeniu od sąsiednich krajów islamu, poszukiwała sojuszu z Europą Środkowowschodnią. Odtąd więc w kręgu zainteresowań władców gruzińskich znalazły się Korona Polska – mylnie nazwana Rzeczpospolitą – i Wielkie Księstwo Litewskie (s. 18). Dalsze dzieje bytu niezawisłego, a potem prowincji kolonialnej w imperium carów kończą wprowadzenie zapoznawcze z historią i kulturą tego zakaukaskiego kraju.

Właśnie najnowsza historia Gruzji rozpoczyna się po 1917 r., gdy upadek caratu oznajmił możliwość odrodzenia narodowego. Autor dość dokładnie analizuje tzw. pierwszą niepodległość, utwierdzenie się władzy bolszewickiej i powstanie sztucznego tworu politycznego Zakaukaskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad istniejącej w latach 1921-1936. Kolejnym wyodrębnionym etapem rozwoju historycznego było istnienie Gruzjińskiej Republiki Rad (1936-1990). Spore zainteresowanie czytelnika wywoła historia pisana na gorąco o tzw. drugiej niepodległości Gruzji, która jednak, podobnie jak i poprzednie dzieje, jest bardzo dramatyczna i daleka od euforycznych uniesień. W. Materski bezstronnie analizuje i przedstawia, ile proble-